

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy”.

Rok III.

Nowemiasto, dnia 1 lutego 1930.

Nr. 5

Na niedzielę IV. po Trzech Królach.

## EWANGELJA,

napisana u św. Mateusza, w rozdz. VIII. w. 23—27.

Gdy wstąpił w łódkę weszli za Nim uczniowie Jego. A oto wzruszenie wielkie stało się na morzu, tak, iż się łódka wałami okrywała, a On spał. I przystąpili do Niego uczniowie Jego i obudzili Go, mówiąc: Panie, zachowaj nas, giniemy! I rzekł im Jezus: Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary? Tedy, wstawszy, rozkazał wiatrom i morzu i stało się ucieszenie wielkie. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Jakiż jest Ten, że Mu i wiatry i morze są posłuszne.

Na uroczystość N. M. P. Gromnicznej.

## EWANGELJA

napisana u św. Łukasza w rozdz. II. w. 22—32.

„A gdy się wypełniły dni oczyszczenia Marii według zakonu Mojżeszowego, przynieśli Jezusa do Jeruzalem, aby go zostawili Panu, jako napisano jest w zakonie Pańskim, że wszelki mężczyzna, otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie. A iżby oddali ofiarę wedle tego, co jest powiedziane w zakonie Pańskim, parę synogarlic albo dwoje gołębiąt. A oto był człowiek w Jeruzalem, któremu imię Symeon; a ten człowiek sprawiedliwy i bogobojny, oczekiwający pociechy Izraelskiej; a Duch Święty był w nim. I odpowiedź był wziął od Ducha Świętego, że nie miał oglądać, ażby pierwiej oglądał Chrystusa Pańskiego. I przyszedł w Duchu do Kościoła: A gdy wwodzili dzieciątku Jezusa rodzice jego, aby za nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego; on też wziął je na ręce swoje i błogosławił Boga i mówił: Teraz puszczasz sługę twego, Panie, w pokoju, według słowa twego. Gdyż oczy moje oglądały zbawienie twoje, któreś zgotował przed oblicznością wszystkich narodów. Światłość na objawienie pogan i chwałę ludu twego Izraelskiego. A ojciec jego, i matka dziwowali się temu, co o nim mówiono. I błogosławił im Symeon i rzekł do Marii, Matki jego:

Oto ten położon jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. I duszę twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wielu serc były objawione“.

## Wielkość ofiary Marji.

„A gdy się wypełniły dni oczyszczenia jej według zakonu Mojżeszowego, przynieśli go do Jeruzalem, aby go zostawili Panu“.

Według zakonu Mojżeszowego, matka, po narodzeniu pierworodnego syna, mieszkała utajona w domu swym przez dni czterdzieści, jako nieczysta; po dniach czterdziestu przychodziła do kościoła, przynosząc tam pierworodnego syna swego na ofiarę Bogu. Co uczyniwszy, odkupowała go ofiarą baranka i gołąbka : albo jeśli ubogą była, ofiarą pary gołębiąt.

Marja była wolna od tego obowiązku ; bo, jak mówi Św. Leon : „Skąd poczęła, stąd też oczyszczenie wzięła“. Jako Matka Dziewica oczyszczenia nie potrzebowała, jako Matka Boża nie była winna ofiarować Syna. Wszakże obu tym przepisom poddaje się dobrowolnie i ochotnie, aby uszanować zakon, aby dać przykład ścisłego zachowywania jego przepisów, aby nie dać zgorzenia niewiedzącym o jej tak cudownem macierzyństwie, aby owszem utaić przed światem świętość swą i godność, aby mieć zasługę postuszeństwa, pokory i dobrowolnej ofiary, aby tą nieskończoną ofiarą odkupić świat cały.

W ofiarowaniu Syna swojego Marja dała największy dowód miłości Boga i miłości bliźniego przez ofiarę najdroższą i najboleśniejszą, a uczynioną sercem ochotnem. W tem ofiarowaniu świętem Jezus był ofiarą, Marja kapłanem. „Nazywam Pannę jakoby kapłanem — rzekł św. Epifanjsz — bo Marja ofiaruje wszystkim tego, którego wszystkim porodziła Zbawiciela“.

„Przynieśli go do Jeruzalem, aby go zostawili Panu. Iżby oddali ofiarę wedle tego, co jest przewidziane w zakonie Pańskim, parę synogarlic albo dwoje gołębiąt“. Marja ofiarowała dwoje gołębiąt. Ofiara to ubogiej Matki za Syna Bożego, który stał się dla nas ubogim, aby nas ubogacił. Inne matki podobną ofiarą odkupywały dla siebie swe syny ; ale Marja nie sobie, ale nam go u Boga kupiła : bo nie sobie, ale nam go w łonie swem poczęła.

W chwili zwiastowania anielskiego Marja, Duchem Świętym napełniona, widziała dobrze, że Ukrzyżowanego ma począć, że duszę jej przeniknie miecz ; widziała jakoby na jawie cały szereg boleści syna swego i boleści swoich : i to wszystko dobrowolnie przyjęła i wtedy już ofiarowując Syna i siebie dla zbawienia świata, z wielkiem sercem wyrzekła to wielkie : „Niech mi się tak stanie!“ które tyle boleści przynieść jej miało, a od którego zależała chwała Boża i zbawienie świata. Lecz gdy w dzień oczyszczenia Marja ponowiła uroczyste tę ofiarę Bogu i ludziom ; gdy starzec Symeon z Ducha proroczego rzekł jej : Marjo! odtąd Syn twój już

nie twój, boś go położyła podług woli Bożej „na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwić się będą“, śmierć jego będzie ciągłą śmiercią twoją, a boleści jego będą w dwójnasób boleściami twymi: „i duszę twą przeniknie miecz“. Gdy starzec Symeon te wymówił słowa, Marja z męstwem, przewyższającym męstwo Abrahama, tkliwość macierzyńską w głąb duszy mieczem boleści wpędziwszy, milcząc z kapłańską powagą, wtórowała woli Ojca Przedwiecznego... i słychać było w niebie, jak serce Marji wymówiło znowu: „Niech mi się staniel“

O Marjo! jużeś się rzekła na zbawienie nasze Jezusa miłego. Jużeś go nam raz dała — już on nasz na zawsze. Ty tylko karmić go będziesz i wychowasz ty — ale nie dla siebie. I on sam wobec ludzi, do których należy, nie matką, ale niewiastą zwać cię będzie, i tak cię nazwie nawet z krzyża, gdy ciebie, Matkę swoją, odda nam za matkę.

---

## „Nie możemy żyć bez Boga“!

Agencja KAP. niejednokrotnie już podawała skargi osadników wojskowych na ziemiach wschodnich na brak kościołów, opieki religijnej i na brak zainteresowania się tą sprawą ze strony naszych czynników rządowych. Kościelne władze katolickie wobec słusznych postulatów naszych osadników wojskowych są bezsilne, gdyż zaspokojenie duchowych potrzeb katolickiej ludności na ziemiach wschodnich łączy się ściśle ze zwrotem zabranych kościołów albo z budową nowych świątyń, co jest niewykonalne wobec ubóstwa naszej ludności i braku pomocy ze strony państwa.

Ostatnio znowu „Ilustrow. Kurjer Codzienny“ z dnia 13 bm., podał rozpaczliwy list osadników wojskowych z Trauguttówki, w pow. Sarnieńskim, do Rządu, Sejmu i całego społeczeństwa, z którego przytaczamy wyjątek następujący:

„Chyba po 11-tu latach, które nas dzielą od chwili odzyskania niepodległości — piszą w odezwie — mamy prawo domagać się oddania nam kościoła, skonfiskowanego przez rządy zaborcze. Czas wreszcie, by wszystkie skonfiskowane świątynie, a z nimi również i nasza najbliższa w Rafałównce, zwrócone zostały ludności katolickiej. Przecież nie możemy żyć bez Boga, jakby w jakichś dzikich ostępach. Dzwonimy na alarm. Błagamy o ratunek. Wiedźcie o tem, że my, osadnicy, nie mając należytego poparcia ze strony władz i społeczeństwa, nie będziemy mogli spełnić wielkiej misji, jaka nam przypadła w udziale do spełnienia na kresach wschodnich“.

Niestety, wszelkie dotychczasowe starania XX. Biskupów, akcja prasy katolickiej, aby przyjść z pomocą katolickiej ludności na ziemiach wschodnich, spotykają się zazwyczaj z chłodną obojętnością wobec tych, którzy albo cierpieli za wiarę i polskość na kresach Rzeczypospolitej albo za nią krew przelewali.

---

### **„Kościół katolicki w Polsce“.**

Poznań. Utworzył się w Poznaniu komitet, mający na celu wydanie dzieła zbiorowego p. t. „Kościół katolicki w Polsce“. Na czele komitetu wydawnictwa stoją Adolf hr. Buiński, rektor Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr. Kasznica.

---

### **Kościół przecięty na pół.**

W niezwykle sposób poradziła sobie jedna z parafij katolickich w Chicago (w Ameryce północnej), gdy okazało się, że świątynia ta jest już za ciasna, aby mogła pomieścić wszystkich wiernych. Za poradą pewnego parafjanina-inżyniera, kościół przekrojono na pół, jedną połowę przesunięto o kilkanaście metrów, poczem wolne miejsce wypełniono murem.

---

### **Proces beatyfikacyjny świątobliwych dziennikarzy.**

Święta Kongregacja obrządków przystąpiła do studjowania wstępu do procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego Philiberta Vrau i Kamila Feron-Vrau, przemysłowców z północnej Francji, zmarłych na krótko przed wojną, którzy założyli uniwersytet katolicki w Lille, przyczynili się do organizowania kongresów eucharystycznych we Francji i dokonali całego szeregu innych dzieł miłosierdzia. Ojciec św. Benedykt XV nazywał ich „świętymi w surdutach“.

Obaj założyciele uniwersytetu byli dziennikarzami i znanymi publicystami.

---

### **Międzynarodowa pielgrzymka do Rzymu w związku z 40 rocznicą encykliki „Rerum Novarum“.**

W związku z rocznicą ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum“ (15 maja 1891—1931) prezydent „Centre catholique de Paris“, Delcourt-Haillet, zainicjował międzynarodową pielgrzymkę do Rzymu, w której wezmą udział przedstawiciele pracodawców i robotników wszystkich narodów celem złożenia hołdu Namiestnikowi Chrystusowemu. Pielgrzymka ta odbędzie się w okresie od 12-go do 18 maja 1931 r.

W Rzymie utworzony zostanie komitet, który zajmie się przygotowaniem odpowiednich uroczystości i do którego wejdą po jednym delegacie z poszczególnych narodów, stale mieszkający w Wiecznym Mieście.

Delegaci przybędą do Rzymu w strojach narodowych i wygłoszą w swych językach przemówienia, z których każde będzie trwało nie dłużej niż pięć minut. Jak przypuszczają, przemówień tych będzie przeszło 100, a cała manifestacja będzie wspaniałą apoteozą społecznego dzieła Papiestwa.

---